

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Skiers

Protokolant: prot. sąd. Damian Anioł

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto w Poznaniu – Magdaleny Kęsy - Pietrus

po rozpoznaniu dnia 10.06.2014r., 26.06.2014r., 17.09.2014r., 27.10.2014r., 17.11.2014r., 26.11.2014r. sprawy:

a) M. T. (1) – syna W. i E. z domu D., urodzonego (...) w P.,

b) D. S. (1) – syna M. i A. z domu G., urodzonego (...) w P.

oskarżonych o to, że:

I. W okresie od 12.12.2012r. do 15.01.2013r. w P. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredytu w kwocie 300.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarze jak również wspólnie i w porozumieniu, a nadto M. T. (1) w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, usiłowali wprowadzić w błąd pracowników Banku (...) SA co do zamiaru wywiązania się z umowy kredytu w ten sposób, iż złożyli wniosek o udzielenie kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł dla spółki (...) sp. z o.o., a następnie do dokumentacji kredytowej załączyli poświadczony notarialnie przez rejenta P. G. w dniu 13.01.2013r. odpis za zgodność z okazanym dokumentem zaświadczenia z Banku (...) SA z datą 17.12.2012r. o posiadaniu rachunku, obrotach na rachunku, regulowaniu zobowiązań wobec Banku oraz tytułach egzekucyjnych na rachunkach bankowych i usługach kredytowych, który to odpis dokumentu wyłudzili od wymienionego notariusza, upoważnionego do poświadczania odpisów dokumentów za zgodność z okazanymi oryginałami dokumentów, okazując jemu powyższe, uprzednio sfalszowane zaświadczenie, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli i kredytu nie otrzymali wskutek działań pracowników wskazanego powyżej banku, czym działali na szkodę Banku (...) SA oraz notariusza P. G.

tj. o przestępstwo z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 297§1kk oraz art. 270§1 kk oraz art. 273 kk w zw. z art. 11§2kk i art. 272 kk w zw. z art. 12 kk

1. Uniewinnia oskarżonego **M. T. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku

2. Oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od 12.12.2012r. do 15.01.2013r. w P. i S., działając w krótkich odstępach czasu i w z góry powziętym zamiarze oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł dla spółki PHU (...) sp. z o.o., co stanowi mienie znacznej wartości, usiłował wprowadzić w błąd pracowników Banku (...) SA co do możliwości i zamiaru wywiązania się z umowy kredytu i doprowadzić Bank (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300.000 zł w ten sposób, iż złożył wniosek o udzielenie kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł dla spółki PHU (...) sp. z o.o. jako prokurent tej spółki, przy czym na wniosku tym został podrobiony przez nieustaloną osobę podpis M. T. (1) prezesa tej spółki, a następnie do dokumentacji kredytowej załączył sfalszowany przez nieustaloną osobę odpis zaświadczenia z Banku (...) SA z datą 17.12.2012r. o posiadaniu rachunku, obrotach na rachunku, regulowaniu zobowiązań wobec Banku oraz tytułach egzekucyjnych na rachunkach bankowych i usługach kredytowych, poświadczony notarialnie przez notariusza P. G. w dniu 15.01.2013r. za zgodność z okazanym dokumentem, który to odpis dokumentu wyłudził wskutek wprowadzenia w błąd co do autentyczności tego dokumentu osoby upoważnionej do jego sporządzenia tj. notariusza P. G., jednak

zamierzonego celu nie osiągnął i kredytu nie otrzymał dla spółki z o.o. PHU (...), wskutek działań pracowników wskazanego powyżej banku, którzy odmówili udzielenia tego kredytu, czym działał na szkodę Banku (...) SA oraz notariusza P. G., tj. przestępstwa z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 297§1kk oraz art. 270§1 kk oraz art. 273 kk w zw. z art. 11§2kk i art. 272 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności**, a na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu D. S. (1) karę grzywny w wysokości **60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) zł**

3. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu D. S. (1) na **okres 3 (trzech) lat tytułem próby**

4. na podstawie art. 44§ 2 kk w zw. z art. 195 kkw orzeka przepadek poprzez pozostawienie w aktach sprawy dowodów rzeczowych w postaci: wniosku o udzielenie kredytu z 12.12.2012r. (k. 3-4 akt) oraz zaświadczenia banku z 17.12.2012r. (k. 5 akt).

5. Na podstawie § 14 ustęp 2 punkt 5, § 16, § 19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. N. kwotę 1.771,20 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. T. (1)

6. Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego M. T. (1) obciąża Skarb Państwa

7. Na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 kpk, art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. 83.49.223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego D. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, tj. w łącznej kwocie 1.265,65 zł

SSO Mariola Skierś

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonych M. T. (1) i D. S. (1) sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23.02.2004r. W. Z.i R. W.zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...) sp. z o.o.(k. 67). Kapitał zakładowy spółki wynosił 50.000 zł i dzielił się na 100 równych udziałów, każdy o wartości 500 zł (k. 70). Siedzibą spółki był P., Osiedle (...). Przedmiotem działalności spółki były przede wszystkim roboty budowlane. W dniu 29.03.2004r. wspólnicy zmieili nazwę spółki na Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) sp. z o.o.(k. 65). W dniu 30.12.2009r. wspólnicy sprzedali swoje udziały w spółce M. Z.oraz J. Z. (1)(k. 86). Udziały w spółce następnie w 2012r. wykupił w całości oskarżony D. S. (1) i w dniu 21.09.2012r. podczas nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników podjął uchwałę, iż kapitał zakładowy spółki wynosi 80.000 zł, dzieli się na 1600 równych i niepodzielnych udziałów, każdy o wartości 500 zł. Jednocześnie w uchwale tej wskazano, że wszystkie 1600 udziałów w kapitale zakładowym spółki posiada D. S. (1), przy czym udziały te pokryte zostały gotówką w kwocie 80.000 zł (k. 75-77). Jako nową siedzibą spółki wskazany został adres P.ul. (...). W dniu 24.10.2012r. (k. 7-9, 62) właścicielem 1520 udziałów został oskarżony M. T. (1), a D. S. (1) pozostał właścicielem 80 udziałów. Kapitał zakładowy spółki pozostał w kwocie 80.000 zł (k. 9).

Za lata 2010-2012 do akt rejestrowych spółki nie zostały przesłane sprawozdania finansowe (k. 51).

Obsługę (...) sp. z o.o., przed zakupem udziałów przez D. S. (1) prowadził F. T.prowadzący działalność pod nazwą (...) sp. z o.o.(k. 154v). Po sprzedaży udziałów oskarżonemu D. S. (1)umowa dotycząca obsługi (...) sp. z o.o.została w dniu 16.05.2012r. wypowiedziana F. T.ze skutkiem od dnia 31.05.2012r. do 31.08.2012r. (k. 313). W dniu 3 września 2012r. oskarżony D. S. (1) pokwitował (...) sp. z o.o.odbiór dokumentacji księgowej za lata 2004r. do sierpnia 2012r. (k. 314). W tym samym dniu tj. 3.09.2012r. oskarżony D. S. (1)zlecił (...) sp. z o.o.przeprowadzenie w okresie od 1.09.2012r. do

31.12.2012r. analizy finansowo – ekonomicznej, Cash – Flow z dokumentów powierzonych przez PHU (...) sp. z oo. oraz wdrożenie oprogramowania finansowo – księgowego, a także programu (...)w siedzibie spółki tj. w P.przy ul. (...).

Po wypowiedzeniu umowy obsługi (...) oskarżony D. S. (1) nawiązał kontakt z nowym księgowym o danych P. W.. Tożsamości tej osoby nie ustalono w toku postępowania, albowiem w bazie Centralnej Ewidencji Ludności osób o takim imieniu i nazwisku jest w Polsce 473 (k. 133), a oskarżony D. S. (1) nie podał innych danych, które umożliwiłyby ustalenie tożsamości tej osoby. Osobie tej oskarżony D. S. (1) przekazał dokumentację księgową spółki PHU (...) sp. z o.o.

PHU (...) sp. z o.o. posiadała rachunek w (...) SA 1 Oddział w S.. Doradcą firmy w tym Oddziale jest R. N.. W sierpniu 2012r. w Oddziale stawił się oskarżony D. S. (1) celem aktualizacji danych dotyczących zarządu spółki oraz w celu otrzymania zaświadczenia o obrotach na rachunku za ostatnie 12 miesięcy. Takie zaświadczenie zostało wystawione w dniu 24.08.2012r. i wydane oskarżonemu D. S. (1). W dniu 26.09.2012r. zostało oskarżonemu D. S. (1) na jego wniosek wydane drugie takie zaświadczenie, aktualne. W zaświadczeniach tych obroty spółki za okres ostatnich 12 miesięcy kształtowały się na poziomie ok. 20.000 zł. R. N. nie wystawiała ani nie podpisywała żadnego zaświadczenia dotyczącego PHU (...) sp. z o.o. w dniu 17.12.2012r. (k. 34).

W grudniu 2012r. M. S. będący doradcą klienta w Banku (...) w P. w Oddziale przy Placu (...) w P. był co najmniej 3-krotnie w siedzibie spółki PHU (...) sp. z o.o., gdzie spotkał się oskarżonym D. S. (1), a raz z M. T. (1) W jednym ze spotkań brał udział również F. T.. Rozmowy te dotyczyły uzyskania przez PHU (...) kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł. Wcześniej oskarżony D. S. (1) założył rachunek firmowy w Banku (...) SA w Oddziale przy ul. (...) przy udziale M. S.. Otwarcie rachunku było warunkiem niezbędnym dla uzyskania kredytu obrotowego. M. S. wskazał, że niezbędnymi dokumentami są również zaświadczenia z ZUS i US o niezaleganiu w składkach i podatku. Takie dokumenty z tych instytucji uzyskał D. S. (1).

W dniu 12 grudnia 2012r. oskarżony D. S. (1) przekazał w siedzibie spółki przy ul. (...) w P. M. S. wniosek do Banku (...) SA o udzielenie kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł dla spółki PHU (...) sp. z o.o., który on sam podpisał jako prokurent tej spółki. Na wniosku tym został podrobiony przez nieustaloną osobę podpis M. T. (1) prezesa tej spółki. Wniosek ten został wypełniony przez F. T., część rubryk wypełnił też M. S.. Do wniosku załączono zaświadczenia z ZUS i US o niezaleganiu w składkach i podatku.

Następnie do dokumentacji kredytowej, nie wcześniej niż w dniu 15.01.2013r., oskarżony D. S. (1) załączył sfałszowany przez nieustaloną osobę odpis zaświadczenia z Banku (...) SA z datą 17.12.2012r. o posiadaniu rachunku, obrotach na rachunku, regulowaniu zobowiązań wobec Banku oraz tytułach egzekucyjnych na rachunkach bankowych i usługach kredytowych, poświadczony notarialnie przez notariusza P. G. w dniu 15.01.2013r. za zgodność z okazanym dokumentem. Zaświadczenie to posiadało szatę graficzną, pieczętki i podpis R. N. zgodny z autentycznymi zaświadczeniami wystawianymi przez (...) SA wcześniej oskarżonemu D. S. (1). Przerobione zostały w nim data wydania oraz wysokość obrotów na koncie. Z zaświadczenia tego wynikało, że w okresie od grudnia 2011r. do listopada 2012r. obroty wynosiły WN 10.535.02,36 PLN, MA 11.099.067,23 PLN.

Poświadczenie notarialne przez notariusza P. G. w dniu 15.01.2013r. za zgodność z okazanym dokumentem, oskarżony D. S. (1) wyłudził skutek wprowadzenia w błąd co do autentyczności tego dokumentu osoby upoważnionej do jego sporządzenia tj. notariusza P. G.. Nastąpiło to w ten sposób, że oskarżony D. S. (1) poprosił F. T., aby ten dokonał takiego poświadczenia, a F. T. udał się do znajomego notariusza P. G., który miał do niego zaufanie i od razu dokonał tej czynności notarialnej. Następnie F. T. zwrócił ten dokument oskarżonemu D. S. (1) nie zapoznając się szczegółowo z jego treścią, a ten przekazał go M. S..

Wniosek o kredyt z załączonymi do niego dokumentami został przesłany przez M. S. do W., gdzie podlegał weryfikacji. Podczas weryfikacji wniosku o udzielenie kredytu przedstawiciel banku skontaktował się z R. N. jako osobą podpisaną zaświadczeniem i ona zaprzeczyła, by wystawiała zaświadczenie dotyczące spółki z o.o. PHU (...) w dniu 17.12.2012r. (...) Bank (...) SA odmówił udzielenia tego kredytu.

Z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego Poznań Winogrady wynika, że PHU (...) sp. z o.o. nie posiada zaległości. Spółka w latach 2010- 2013 dokonała wpłat: tyt. Podatku VAT za 10/2010r. – 676 zł , tyt. Podatku dochodowego od wynagrodzeń: za 2010r. – 792zł, za 2011r. – 792 zł, za 2012r. 275 zł (k.49)

Z informacji ZUS (k. 382) wynika, że PHU (...) sp. z o.o. posiada zaległości, a w okresie od 2010r. do nadal zatrudniała 3 pracowników.

Z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego Poznań Nowe Miasto wynika, że M. T. (1) nie złożył zeznania podatkowego za 2013, a za 2012r. przychód wyniósł 74.656 zł. k. 399

Z informacji Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Poznaniu wynika, że D. S. (1) nie złożył zeznania podatkowego za 2013, a za 2012r. przychód wyniósł 95.140 zł. k. 448-450

Oskarżony **D. S. (1)** urodził się (...) w P.. Jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem agronomem. Na etapie postępowania przygotowawczego był zatrudniony w Skupie (...) w K. i uzyskiwał dochód w kwocie 1200 zł. Na etapie postępowania sądowego nie był nigdzie zatrudniony, nie jest zarejestrowany w PUP jako bezrobotny, opiekuje się swoim 90-letnim dziadkiem. Nie posiada majątku. Nie był dotychczas karany karnie.

Oskarżony **M. T. (1)** urodził się (...) w P.. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem technologii drewna. Jest kawalerem, posiada jedno dziecko - syna w wieku 15 miesięcy. Obecnie od 21.08.2013r. odbywa w Areszcie Śledczym w Poznaniu kary pozbawienia wolności, których koniec został obliczony na 25.07.2017r. (k. 366v). Był wielokrotnie karany karnie. Wcześniej odbywał również kary pozbawienia wolności i tak: był pozbawiony wolności w okresie od 6.09.2001r. do 19.11.2001r., od 16.01.2003r. do 7.06.2003r., od 13.01.2004r. do 1.03.2011r. (k. 370-377).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. w części na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. T. (1) (k. 198-201, 285 – 287, 296, 326, 428 akt), w części oskarżonego D. S. (1) (k. 204-211, 287-289, 326, 512-513, 524, 527 akt)
2. zeznań świadków: R. N. (k. 34-35, 290-291), w części M. S. (k. 37-38, 108-110, 291-295, 523-525), P. G. (k. 142-144, 295), K. G. (k. 26-28, 297), w części F. T. (k. 154-155, 322-325)
3. opinii biegłych:
 - a) częściowo pisemnej i ustnej opinii biegłego grafologa R. I. (opinia pisemna k. 114-127, ustna opinia k. 320-322, opinia uzupełniająca 348-351)
 - b) w całości opinii biegłego grafologa Z. M. (1) (opinie pisemne k. 403-407, 500-505, opinia ustna k. 513-514)
4. dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ujawnionych na rozprawie w postaci: zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (1-2), wniosek o udzielenie kredytu (k. 3-4), zaświadczenie banku z dnia 17.12.2012r. (k. 5), informacja REGON (k. 6), informacja z KRS (k. 7-12), informacja z Kancelarii Notarialnej P. G.(k. 16), kopia teczek dowodu osobistego M. T. (1)(k. 17), informacja z CEL (k. 42), notatka urzędowa (k. 44, 133, 165), wydruk dotyczący pobytów M. T. (1)w ZK (k. 45-46), informacja z US Poznań Winogrady dot. PHU (...) sp. z o.o.(k. 49), pismo sądu z danymi z KRS dot. PHU (...) sp. z o.o.(k. 51-96), te czka dowodu osobistego D. S. (1)(k. 97-98), dane z CEL (k. 106), tablica pogładowa nr 1 (k. 110), próby pisma (k. 132, 317, 318, 499a), karty karne (k. 149-152, 189-192, 361-365), wydruk dot. osadzeń M. T. (1)(k. 166-182), odpisy wyroków (k. 183-188, 195), dokumenty przedłożone przez F. M.– T.(k. 312-314), opinia o skazanym z danymi o odbyciu kar (k. 366-377), informacja z ZUS (k. 382), dane z CZSW (k. 383-391), informacja z US Poznań Nowe Miasto (k. 398-399), informacja z Pierwszego US w Poznaniu (k. 448-450, 476-477), informacja z US Poznań Winogrady (k. 455-472),

W toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego **oskarżony D. S. (1)** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i składał wyjaśnienia.

Wiarygodne w ocenie sądu są wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) odnośnie nabycia przez niego udziałów w PHU (...) sp. z o.o., odsprzedaży większości udziałów M. T. (1), gdyż znajduje to potwierdzenie w danych z KRS i dokumentów rejestrowych spółki.

Za wiarygodne sąd uznał wyjaśnienia D. S. (1), w których wskazywał, że raczej on nie wypełniał wniosku o kredyt. W tym zakresie są one zgodne z opinią grafologiczną biegłego Z. M. (1), z której wynika, że wniosek ten uzupełniał F. T. oraz z zeznaniami M. S., w których wskazywał on, które rubryki wypełnił on osobiście.

Wiarygodnie D. S. (1) wskazał też urzędy skarbowe, w których się rozliczał, gdyż jest to zgodne z informacjami uzyskanymi z tych urzędów. Wiarygodnie też zaprzeczył wyjaśnieniom oskarżonego M. T. (1) jakoby PHU Spółka (...) zatrudniała ok. 40 pracowników. W tym zakresie są one zgodne z danymi z ZUS odnośnie zatrudnionych osób.

Wiarygodnie oskarżony S. wskazał, że uzyskał również zaświadczenia z ZUS oraz US o niezaleganiu w podatkach i składkach. Są one zgodne z zeznaniami M. S., który dokumenty te określił jako wymagane przy ubieganiu się o kredyt.

Za niewiarygodne sąd uznał twierdzenia oskarżonego D. S. (1), że rozmowy dotyczące udzielenia kredytu dla PHU (...) sp. z o.o. dotyczyły kwoty 50.000 zł (k. 206). Po pierwsze jest to sprzeczne z wyjaśnieniami M. T. (1), który wskazywał, że rozmowa z pracownikiem banku dotyczyła kredytu w kwocie 300.000 zł (k. 286). Po drugie we wniosku o kredyt w rubryce kwoty kredytu jest wpisana kwota 300.000 zł i brak tam jest przerobień zapisu, skreśleń, bądź uzupełnień. Po trzecie jest to sprzeczne z kolejnymi wyjaśnieniami oskarżonego z 10.06.2014r., w których wskazywał, że była to kwota 30.000 zł – 40.000 zł. Oskarżony D. S. (1) chciał zdaniem sądu umniejszyć swoją odpowiedzialność karną poprzez obniżenie wysokości szkody.

Za niewiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1), w których kwestionował kontakt telefoniczny z M. S.. Są one bowiem sprzeczne z zeznaniami świadka M. S. i zapisami we wniosku o udzielenie kredytu dokonany przez M. S. odnośnie danych kontaktowych do wnioskodawcy k 3. To właśnie dane oskarżonego S. mniejszościowego współnika zostały wskazane jako dane do kontaktu i podany został nr tel. (...).

Za niewiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1), w których wskazywał, że podpis na wniosku o kredyt jest podobny do jego podpisu, ale nie jest to jego podpis. W tym zakresie bowiem oskarżony zmienił swoje wcześniejsze wyjaśnienia i na etapie postępowania sądowego, po okazaniu mu tego dokumentu przez sąd, kategorycznie stwierdził, że jest pewien, że to jest jego podpis i nie wnosi o nową opinię biegłego grafologa. Nadto wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy są zgodne z opinią grafologiczną biegłego R. I., która nie była kwestionowana przez tego oskarżonego.

Oskarżony D. S. (1) wiarygodnie potwierdził, że był po zaświadczenie w (...) SA. W tym zakresie są one zgodne z zeznaniami R. N.. Za niewiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1), że nie potrafi powiedzieć czy zaświadczenie banku k. 5 jest tym, które pobierał w (...) SA (k. 206). Są one bowiem sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi na rozprawie w dniu 10.06.2014r., z których wynika, że pobierał zaświadczenia z banku, ale nigdy nie było takich obrotu jak na tym zaświadczeniu w aktach k. 5, ono jest sfalszowane. W ocenie sądu bowiem prokurent spółki ma świadomość jakiego rzędu obroty wykazuje spółka, a te wskazane w przerobionym zaświadczeniu są bardzo wysokie.

Sąd nie miał podstaw, by kwestionować wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) złożonych na rozprawie w dniu 10.06.2014r., że on nie sfalszował zaświadczenia banku z 17.12.2012r. w tym bowiem zakresie w toku postępowania karnego nie uzyskano dowodów, które wskazywałyby na osobę, która tego przerobienia dokonała. Za niewiarygodne sąd uznał jednak wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1), że oskarżony nie wie kto mógł sfalszować zaświadczenie z banku. Z zeznań R. N. jednoznacznie wynika, że zaświadczenia banku (...) SA dot. PHU (...) sp. z o.o. wydawała tylko oskarżonemu S.. Zatem tylko on dysponował zaświadczeniami banku, wiedział jaką one mają szatę graficzną i kto je podpisał. Sfalszowane zaświadczenie banku ma przecież szatę graficzną, podpis R. N. jak na oryginalnych zaświadczeniach,

co świadczy o przerobieniu jednego z wcześniejszych oryginalnych zaświadczeń wydanych oskarżonemu S.. Za niewiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego S. w których zaprzeczał, by brał udział w wyłudzeniu poświadczenia zgodności odpisu tego dokumentu z oryginałem. Zgodnie z zeznaniami F. M. T. z postępowania przygotowawczego dokument ten przedłożył mu jeden z oskarżonych. Jak wcześniej wskazano oskarżony M. T. (1) nie miał żadnego kontaktu z zaświadczeniem banku z 17.12.2012r. Nadto brak podstaw do przyjęcia by dokument ten przerobił i dał do potwierdzenia notarialnego F. M. T. lub nieustalony P. W., albowiem nie miał on żadnego interesu osobistego ani majątkowego w tym potwierdzeniu, nie miał też udziału w uzyskanym kredycie. Brak zatem podstaw do kwestionowania braku świadomości F. M. T. o przerobieniu tego dokumentu. F. M. T. był tylko posłańcem i to wprowadzonym w błąd co do autentyczności zaświadczenia banku. Był posłańcem, albowiem oskarżony S. go o to poprosił zdając sobie sprawę, że znajomy notariusz może mniej wnikliwie badać przedkładany dokument opierając się na zaufaniu do osoby przedkładającej.

Za niewiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1), że mógł nieświadomie nakreślić podpis na wniosku o kredyt, gdyż podpisywał wiele dokumentów dla PHU (...) sp. z o.o. Przede wszystkim w tym zakresie są one sprzeczne z zeznaniami M. S., który wskazywał, że na temat kredytu rozmawiał m.in. z oskarżonym S., który ubiegał się o udzielenie tego kredytu. Właśnie celem uzyskania kredytu oskarżony S., co sam wiarygodnie wyjaśnił, założył konto w Banku (...) SA, bo warunkiem uzyskania kredytu obrotowego jest posiadanie konta w tym banku. Dodać należy, że oskarżony S. nie wskazuje kto miałby mu ten dokument przedłożyć do podpisu i jaki miałby w tym cel. To przecież oskarżony S. jako pierwszy kupił udziały PHU (...) i to on zainteresował tą działalnością M. T., a nie odwrotnie.

Za niejasne należy uznać wyjaśnienia D. S. dotyczące księgowego P. W.. Nieracjonalnym jest bowiem przekazywanie całej dokumentacji obcej osobie, nie sprawdzając jej tożsamości i nie posiadając żadnych dokładnych danych personalnych i adresowych. Oskarżony jest przecież osobą dorosłą i ponosi konsekwencje swojego zachowania.

W toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego **oskarżony M. T. (1)** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i składał wyjaśnienia.

Wiarygodne w ocenie sądu są te wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), w których oskarżony zaprzeczał, by złożył podpis pod przedmiotowym wnioskiem o udzielenie kredytu. W tym zakresie bowiem jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w wiarygodnej opinii biegłego grafologa Z. M. (1), omówionej szczegółowo w dalszej części uzasadnienia. Wskazać należy, że wyjaśnienia te nie pozostają również w sprzeczności z zeznaniami pracownika banku M. S., który podczas ostatniego przesłuchania w dniu 26.11.2014r. zeznał, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta szczegółów podpisywania tego wniosku o udzielenie kredytu. Mogło się zdarzyć tak, że jednak ten podpis M. T. (1) nie został złożony w obecności świadka, mogło się bowiem zdarzyć, że wniosek o kredyt został świadkowi przedłożony już podpisany, a świadek tego nie pamięta z uwagi na upływ czasu. Sąd przy tym nie weryfikował wyjaśnię oskarżonego, że podpis M. T. (1) w jego teczce dowodowej nakreśliła jego matka. Sąd bowiem poprzestał na wiarygodnej opinii grafologicznej biegłego Z. M., że podpis ten nie pochodzi od oskarżonego i został wykluczony z materiału porównawczego.

Wiarygodnie oskarżony M. T. (1) wyjaśnił, że jest osobą leworęczną oraz gdy wskazywał cechy stawianych przez niego liter. W tym zakresie bowiem jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w wiarygodnej opinii biegłego grafologa Z. M. (1) oraz bezpośrednimi obserwacjami sądu podczas składania przez oskarżonego wzorów podpisów.

Wiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), w których wskazywał, że w przedmiotowym wniosku o kredyt nie ma żadnych jego zapisów ręcznych. W tym zakresie jego wyjaśnienia są zgodne z opiniami grafologicznymi biegłego Z. M. (1), wyjaśnieniami oskarżonego D. S. (1) (potwierdza, że on podpisał ten wniosek) i zeznaniami M. S., z których wynika, w jakim zakresie wniosek o kredyt uzupełnił świadek, a także częściowo w zeznaniach F. T., który potwierdził, że nieraz pomaga swoim klientom wypełniać różne dokumenty, w tym wnioski o kredyt.

Wiarygodne w ocenie sądu są wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), w których zaprzeczał, by był w (...) Banku (...) SA w P. na ul. (...) celem założenia rachunku bankowego dla spółki PHU (...) sp. z o.o. W tym zakresie są bowiem zgodne

z wyjaśnieniami D. S. (1), który wskazał, że on sam tam był oraz z zeznaniami świadka M. S., który pamiętał, że to oskarżony D. S. (1) był z nim w Oddziale banku na ul. (...) w P..

Za wiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), w których potwierdził, że w siedzibie spółki z o.o. PHU (...) stawił się przedstawiciel banku z propozycją kredytu i toczyła się między nimi rozmowa dotycząca kredytu dla spółki PHU (...) w kwocie 300.000 zł (k. 286). W tym zakresie znajdują one bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S., który wskazał, że rzeczywiście rozmowy w przedmiocie kredytu dla PHU (...) sp. z o.o. toczyły się w siedzibie spółki na ul. (...) w P..

Za wiarygodne sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), w zakresie, w którym potwierdzał, że posiadał większość udziałów w PHU (...) sp z o.o. oraz że był prezesem zarządu w tej spółce. Jest to bowiem zgodne z odpisem z KRS oraz dokumentami w aktach rejestrowych spółki. Wiarygodnie wskazał też urzędy skarbowe, w których się rozliczał, gdyż jest to zgodne z informacjami uzyskanymi z tych urzędów.

Wiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), w których zaprzeczał by miał kontakt z notariuszem P. G., nie przedkładał temu notariuszowi zaświadczenia z banku. W tym zakresie są one zgodne z zeznaniami świadka P. G., który wskazał, że dokument ten przyniósł do jego kancelarii (...). Oskarżony M. T. (1) wiarygodnie stwierdził, że on wcześniej nie widział tego sfałszowanego zaświadczenia banku i wskazał, że jest ono sfałszowane, bo wskazane na nim obroty spółki są zawyżone.

Za niewiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), że spółka PHU (...) działała prężnie, że zatrudniała ok. 40 pracowników. W tym zakresie są one bowiem sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego D. S. (1) oraz z informacją z ZUS dotyczącą ilości osób zatrudnianych przez spółkę.

Wskazać również należy, że w ocenie sądu obaj oskarżeni niewiarygodnie wyjaśniali, jakoby uiścili kapitał zakładowy PHU (...) sp. z o.o. wynoszący 80.000 zł. Oskarżeni nie dysponowali bowiem takimi środkami, zresztą również w dniu dzisiejszym nimi nie dysponują. Przy określaniu możliwości finansowych oskarżonego M. T. (1) należy wziąć pod uwagę jego wcześniejszy bardzo długi pobyt w zakładzie karnym.

Całkowicie wiarygodne w ocenie Sądu są zeznania świadka **R. N.** Świadek ten jest zatrudniona w charakterze doradcy firm w 1 Oddziale (...) SA w S.. Świadek jednoznacznie rozpoznała na S. rozpraw oskarżonego D. S. (1) jako przedstawiciela PHU (...) sp. z o.o., któremu wydawała zaświadczenia o prowadzeniu rachunku i obrotach na tym rachunku. Świadek zeznała również, że nigdy nie miała kontaktu z oskarżonym M. T. (1). Świadek jednoznacznie zaprzeczyła, by wystawiała okazane jej zaświadczenie z dnia 17.12.2014r. Świadek dokładnie wskazała daty wystawianych przez siebie zaświadczeń tj. 24.08.2012r. i 26.09.2012r. R. N. zeznał również, że obroty na rachunku (...) sp. z o.o. były małe, dużo niższe aniżeli w okazanym jej zaświadczeniu z 17.12.2014r. i w skali roku wynosiły ok. 20.000 zł. Świadek wskazała również, że w sprawie nieprawdziwego zaświadczenia kontaktowali się z nią przedstawiciele banku (...). Zeznania świadka są spójne, logiczne, a nadto świadek zeznawała na okoliczności związane z wykonywaną przez nią pracą i w oparciu o dokumenty banku. Zeznania świadka są zgodne z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa (k 1-2) oraz zeznaniami świadka K. G.. R. N. jest osoba obcą dla oskarżonych, nie jest zainteresowana wynikiem przedmiotowej sprawy, brak więc podstaw do przyjęcia, by składała fałszywe zeznania narażając tym samym siebie na odpowiedzialność karną a tym samym na utratę pracy. Sąd nie znalazł zatem podstaw do kwestionowania zeznań tego świadka.

Za wiarygodne w całości sąd uznał zeznania świadka **K. G.** Świadek ten jest zatrudniony w Banku (...) SA na stanowisku lider zespołu, a do zakresu jego obowiązków należy analiza przypadków oszustw i wyłudzeń. Świadek ten swoje zeznania składał w oparciu o dokumentację bankową, sam bowiem nie miał kontaktu z oskarżonymi. Świadek ten potwierdził złożenie wniosku o udzielenie kredytu przez przedstawicieli PHU (...) sp. z o.o. oraz przedłożenie wraz z wnioskiem sfałszowanego zaświadczenia z (...) SA z 17.12.2012r., które było poświadczane za zgodność z oryginałem przez notariusza. Świadek potwierdził, że podczas weryfikacji wniosku o udzielenie kredytu przedstawiciel banku skontaktował się z R. N. jako osoba podpisaną pod tym zaświadczeniem i ona zaprzeczyła, by wystawiała zaświadczenie dotyczące spółki z o.o. PHU (...) w dniu 17.12.2012r. Zeznania świadka są logiczne i konsekwentne. Nadto znajdują

potwierdzenie z zawiadomieniu o przestępstwie (k. 1-2), wniosku o udzielenie kredytu (k. 3-4), zaświadczeniu banku z 17.12.2012r. (k. 5) oraz w zeznaniach świadka I. N., która potwierdziła, że przedstawiciele Banku (...) kontaktowali się z nią celem weryfikacji prawdziwości zaświadczenia z 17.12.2014r.

Za wiarygodne w przeważającym zakresie sąd uznał zeznania świadka **M. S.** Świadek ten jest pracownikiem Banku (...) SA.

Za niewiarygodne sąd uznał zeznania tego świadka, w zakresie w jakim twierdził, że wniosek o udzielenie kredytu wypełniał jeden z oskarżonych (k. 37). W tym zakresie są one sprzeczne z wyjaśnieniami obu oskarżonych, którzy zaprzeczyli, by wypełniali ten wniosek oraz opinią grafologiczną biegłego Z. M. (1), z której wynika, że wniosek wypełniał F. T.. Nadto na rozprawie w dniu 10.06.2014r. świadek M. S. sam wskazał, że nie jest w stanie w chwili obecnej powiedzieć czy pozostałe rubryki na wniosku o kredyt były wypełniane w jego obecności, czy też były wypełniane wcześniej. Za niewiarygodne sąd uznał również zeznania świadka złożone na rozprawie w dniu 10.06.2014r., w których wskazywał, że nie ma wątpliwości, że przedstawicielami firmy (...) podpisującymi wniosek o kredyt byli oskarżeni oraz że nigdy nie zdarzyło mu się aby wniosek o kredyt, jeżeli przybił pieczętkę „podpis sprawdzono”, nie został złożony w jego obecności, gdyż pieczętkę tą przybija wówczas, gdy podpisy są złożone w jego obecności. W tym zakresie bowiem jego zeznania są sprzeczne z wiarygodną opinią biegłego grafologa Z. M. (1), omówionej szczegółowo w dalszej części uzasadnienia. Wskazać należy, że świadek M. S. podczas ostatniego przesłuchania w dniu 26.11.2014r. zeznał, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta szczegółów podpisywania tego wniosku o udzielenie kredytu. Mogło się zdarzyć tak, że jednak ten podpis M. T. (1) nie został złożony w obecności świadka, mogło się bowiem zdarzyć, że wniosek o kredyt został świadkowi przedłożony już podpisany, a świadek tego nie pamięta z uwagi na upływ czasu. Oceniając zeznania M. S. zwrócić należy uwagę na fakt, że był on zainteresowany złożeniem zeznań, z których wynika, że był on obecny przy składaniu podpisów pod wnioskiem o udzielenie kredytu, gdyż inne zeznania narażały go na zarzut pracodawcy, że nie wykonuje należycie powierzonych mu obowiązków. Ta okoliczność mogła wpłynąć na treść zeznań świadka w tym zakresie. Nie oznacza to jednak automatycznie, że pozostałe zeznania świadka nie są wiarygodne.

Sąd uznał zeznania za wiarygodne świadka M. S., w których wskazywał na kontakt telefoniczny z oskarżonym D. S. (1). W ocenie sądu świadek logicznie wskazał, że mając osobisty kontakt z klientem w danym czasie był w stanie rozpoznać jego głos w telefonie. Za tym, że to właśnie oskarżony S. miał kontakt telefoniczny ze świadkiem M. S. świadczą również zapisy we wniosku o udzielenie kredytu uzupełnione właśnie przez M. S. odnośnie danych kontaktowych do wnioskodawcy k 3. To właśnie dane oskarżonego S. mniejszościowego współnika zostały wskazane jako dane do kontaktu i podany został nr tel. (...).

Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadka M. S., w których rozpoznał obu oskarżonych jako przedstawicieli PHU (...) sp. z o.o., z którymi prowadził rozmowy o kredyt. Obaj oskarżeni przyznali, że prowadzili rozmowy ze świadkiem. Wiarygodnie świadek M. S. zeznał, że rachunek w Banku (...) SA zakładał D. S. (1) i było to w Oddziale Banku na ul. (...) w P.. W tym zakresie potwierdził je oskarżony S..

Wiarygodnie świadek M. S. wskazał dokumenty jakie są potrzebne przy ubieganiu się o kredyt tj. m.in. zaświadczenia z US i ZUS.

Wiarygodnie świadek M. S. zeznał, że w jednym ze spotkań w sprawie kredytu brał udział księgowy, chyba F. M. T.. F. M. T. nie wykluczył takiej możliwości, a treść wniosku była przecież przez niego wypełniona.

Wiarygodnie świadek M. S. zeznał, że wniosek o kredyt z załączonymi dokumentami przesłał do W. celem weryfikacji zdolności kredytowej klienta i po jakimś czasie uzyskał odpowiedź negatywną, którą przekazał klientowi. W tym zakresie są one zgodne z zawiadomieniem o przestępstwie i zeznaniami świadka K. G..

Wiarygodnie świadek M. S. zeznał, że dokumenty wraz z wnioskiem o kredyt a także zaświadczenie banku zostały mu przekazane w siedzibie spółki na ul. (...). Sąd nie kwestionował zeznań świadka, że księgowy gdy uczestniczył

w spotkaniu to pokazywał mu jakieś dokumenty firmy. Świadek zaprzeczył, by dokumenty jakiegokolwiek dokumenty związane z kredytem przekazywał mu księgowy np. w jakiejś restauracji.

Za wiarygodne w całości sąd uznał zeznania świadka **P. G.** Świadek wykonuje zawód notariusza i potwierdził, że w dniu 15.01.2013r. pod numerem Rep. A 130/2013 dokonał czynności potwierdzenia za zgodność z okazanym dokumentem w postaci zaświadczenia banku (...) SA z dnia 17.12.2012r. Świadek zeznał również, że dokument ten do potwierdzenia przyniósł znany mu osobiście F. T.. Jednocześnie na sali rozpraw świadek zaprzeczył, by znał oskarżonych. Zeznania świadka są spójne, logiczne, a nadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka F. T., poświadczeniu za zgodność z okazanym dokumentem (k. 5), informacją pisemną nadesłaną przez tego notariusza z dnia 24.05.2013r. (k. 16).

Za wiarygodne w przeważającym zakresie sąd uznał zeznania świadka **F. T.** Wskazać jednak należy, że zeznania tego świadka charakteryzują się zmiennością i ogólnikowością. Wskazać przy tym należy, że z opinii grafologicznej biegłego Z. M. (1) wynika, że to właśnie F. T. wypisał wniosek o udzielenie kredytu za wyjątkiem rubryk wypełnionych przez M. S.. Należy podkreślić, że z opinii tej wynika również, że we wzorach pisma odebranych od F. T. na rozprawie w niniejszej sprawie biegły stwierdził elementy pisma nienaturalnego i uduziwnionego (k. 405), które zdaniem biegłego wskazują na próbę maskowania własnego grafizmu (k. 514).

Świadek ten wiarygodnie potwierdził, że na prośbę któregoś z oskarżonych przedłożył znanemu mu osobiście notariuszowi dokument w postaci zaświadczenia banku do potwierdzenia za zgodność odpisu z oryginałem. W tym zakresie jego zeznania są zgodne z zeznaniami P. G.. Wiarygodnie świadek wskazał też, że prowadził obsługę finansowo – księgową poprzednim udziałowcom PHU (...) sp. z o.o. Potwierdzają to dokumenty k. 312-314. Świadek potwierdził przekazanie obowiązków nowemu księgowemu panu W.. Sąd nie kwestionował tych zeznań, gdyż w tym zakresie są one zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego S., aczkolwiek z dokumentów k. 312-314 wynika, że to oskarżony S. przejął księgowość firmy.

Świadek F. T. wiarygodnie wskazał, że ano on ani notariusz nie sprawdzali czy zaświadczenie banku zawiera prawdziwe informacje. Wskazał, że wypełniał jedynie prośbę klientów. Świadek przecież nie miał żadnej korzyści w wykonaniu tego potwierdzenia ani też nie miał udziału w spółce (...).

Świadek F. T. wiarygodnie zeznał, że odbył wiele rozmów na ul. (...). Nie wie czy były też rozmowy z przedstawicielem banku. Na pewno były to rozmowy z urzędem skarbowym, była kontrola z ZUSu, więc musiał złożyć jakieś wyjaśnienia, bo część dot. jego działalności. Świadek zeznał, że prowadzi ponad 100 firm, i naprawdę nie pamięta czy toczyły się między oskarżonymi rozmowy o udzielenie kredytu obrotowego. Jeżeli były rozmowy o kredycie obrotowym, to mogły być rozmowy tego typu co zrobić aby poprawić płynność firmy. Świadek nie pamiętał czy w jego obecności był podpisany wniosek o udzielenie kredytu przez oskarżonych. Jeżeli on wypełniał taki dokument to zgodnie ze zleceniem klienta. Świadek po okazaniu mu wniosku o kredyt k. 3-4 oświadczył, że nie wyklucza, że to jest jego charakter pisma, po prostu tego nie pamięta. Świadek zeznał, że ten charakter pisma na wniosku jest podobny do jego pisma. W tym zakresie zeznania świadka są też zgodne z opinią biegłego Z. M. (1).

Za niewiarygodne sąd uznał zeznania świadka F. T. złożone na rozprawie, że to ten nowy księgowy dzwonił do niego o to potwierdzenie notarialne. Przede wszystkim świadek z uwagi na upływ czasu jak sam wskazywał wiele okoliczności nie pamiętał. Nadto świadek przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego w ogóle nie wspominał o żadnym księgowym (...) sp. z o.o., a poza tym jednoznacznie wskazywał wówczas że zaświadczenie to dostarczył mu któryś z oskarżonych. Poza tym następnie po odczytaniu świadkowi zeznań z postępowania przygotowawczego zeznał, że nie jest w stanie powiedzieć kto przywiózł to zaświadczenie, czy obaj oskarżeni, czy któryś z nich czy może ten księgowy. Jest duże prawdopodobieństwo, że mogło go nie być w firmie, a wiedział, że to zaświadczenie ma przyjść i osoba która je przywoziła mogła zostawić

Je u pracownika świadka, a świadek wziął je od pracownika, bo wiedział, że coś takiego będzie. Świadek podkreślił, że z uwagi na upływ czasu tego nie pamięta.

Za wiarygodne w całości sąd uznał pisemne i ustną **opinie grafologiczne biegłego Z. M. (1)**. W ocenie sądu opinie te zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, zaś ich wnioski okazały się logiczne oraz jasne. Dlatego też nie wzbudziły jakichkolwiek wątpliwości Sądu Okręgowego, tak co do prawidłowości przeprowadzonych na ich potrzeby badań, jak i co do trafności wniosków w nich zawartych. Dodać należy, że opinii pisemnej tego biegłego z dnia 22.08.2014r. (k. 403-407) żadna ze stron niniejszego postępowania nie kwestionowała. Prokurator zakwestionował opinię biegłego Z. M. (1) z dnia 7.11.2014r. (k. 500-505), z której wynika, że oskarżony **M. T. (1)** nie nakreślił podpisu pod przedmiotowym wnioskiem o udzielenie kredytu. W związku z tym prokurator domagał się dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii grafologicznej w zakresie podpisu oskarżonego M. T. (1) pod przedmiotowym wnioskiem o udzielenie kredytu lub konfrontacji pomiędzy dotychczasowymi biegłymi. W ocenie sądu jednak prokurator nie podniósł żadnych merytorycznych zarzutów wobec opinii biegłego Z. M. (1), a wniosek prokuratora wynikał jedynie z faktu, że w niniejszej sprawie wydane zostały dwie sprzeczne ze sobą opinie. Sprzeczność między opiniami daje podstawę do stosowania art. 201 kpk w istocie jedynie wtedy, gdy z powodu jej zaistnienia nie można uznać kwestii wymagającej wiedzy specjalistycznej za rozstrzygniętą, a więc gdy żadnej z tych opinii nie można uznać za przekonującą i odpowiadającą wymaganiom procesowym (zob. w. SN z 29 grudnia 1977 r., Rw 418/77, OSNKW 2-3/1978, poz. 31); chodzi więc o tzw. sprzeczność niewyjaśnioną (zob. w. SN z 6 maja 1983 r., IV KR 74/83, OSNKW 12/1983, poz. 102). Przy sprzeczności między opiniami sąd korzystać zatem powinien z art. 201 kpk jedynie wtedy, gdy sprzeczności te uniemożliwiają mu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii (zob. w. SN z 13 maja 1978 r., V KR 67/78, Gaz.Praw. 23/1978, s. 6). Sam fakt zaistnienia sprzeczności między opiniami nie obliguje sądu do powoływania innych biegłych, a sąd w ramach swobodnej oceny dowodów może spośród kilku sprzecznych opinii przyjąć tę, która odpowiada wymaganiom i na jej podstawie stwierdzić okoliczności mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie (zob. w. SN z 13 maja 1986r., IV KR 118/86, OSNPG 2/1986, poz. 25, Komentarz do kpk do art. 201 kpk, T. Grzegorzczak, Zakamycze 2003). Podkreślić należy, że prokurator nie podważał kompetencji biegłego Z. M. (1), nie kwestionował bowiem opinii pisemnej tego biegłego z dnia 22.08.2014r. W ocenie sądu całkowicie wiarygodna jest również opinia biegłego Z. M. (1) z 7.11.2014r., tym samym sąd zakwestionował opinię biegłego R. I. w zakresie jego wniosków co do tego, że M. T. (1) nakreślił podpis pod przedmiotowym wnioskiem o udzielenie kredytu. Przede wszystkim wskazać należy, że biegły Z. M. (1) wydawał opinię posiadając dużo obszerniejszy materiał porównawczy uzyskany od oskarżonego M. T. (1) aniżeli biegły R. I.. M. T. (1) składał wzory podpisów na rozprawie w dniu 26.06.2014r. (k. 318). Biegły Z. M. (1) zwrócił się jednak do sądu o kolejne odebranie od oskarżonego M. T. (1) wzorów podpisów (po ok. 50) oraz pisma ciągłego sporządzonych lewą ręką oraz prawą ręką. To odbieranie wzorów podpisów na rozprawie w dniu 27.10.2014r. trwało długo, gdyż rozprawa zaczęła się o 12:00, a wzory podpisów zakończono odbierać o 13:20 (k. 497-498) i są one umieszczone w kopercie k. 499a. Ten obszerniejszy materiał porównawczy dawał biegłemu Z. M. (1) możliwość określenia również tego czy oskarżony M. T. (1) jest osobą leworęczną czy praworęczną. Biegły kategorycznie stwierdził, że oskarżony M. T. (1) jest osobą leworęczną, co jednoznacznie wynika z wyjaśnień tego oskarżonego, a fakt ten zaobserwował również sąd podczas składania przez tego oskarżonego wzorów podpisów. Z kolei biegły R. I. składając ustną opinię na rozprawie wskazał, że z reguły można skutecznie określić, którą ręką wykonano dany zapis, wykonuje się to na podstawie określenia odpowiednich cech pisma, np. miejsca rozpoczęcia kreślenia owali i jego zdaniem analizując materiał dowodowy (podpis na wniosku o kredyt) nie znajduje on cech wskazujących, aby materiał dowodowy został nakreślony lewą ręką. Zatem wnioski opinii biegłego R. I. co do określenia, że podpis na wniosku o kredyt został złożony przez M. T. (1) oraz wniosek wskazujący, że podpis na tym wniosku został złożony przez osobę praworęczną wzajemnie się wykluczają, albowiem nie budzi wątpliwości sądu, że oskarżony M. T. (1) jest osobą leworęczną.

Kolejną kwestią mającą znaczenie dla oceny wiarygodności obu opinii grafologicznych jest zaliczenie bądź nie do materiału porównawczego podpisu o treści M. T. (1) znajdującego się w teczce dowodu osobistego tego oskarżonego w dniu 20.07.2000r. Oskarżony M. T. (1) od początku kwestionował, by ten podpis został nakreślony przez niego i podnosił, że jego dowód osobisty odebrał wówczas jego matka i to ona nakreśliła jego podpis. Biegły Z. M. (1) wykluczył

z materiału porównawczego ten podpis z teczki dowodu osobistego M. T. (1). Biegły ten wskazał bowiem, że szczegółowa weryfikacja w obrębie materiału porównawczego wykazała dość istotne różnice grafizmu między zapisami ręcznymi i podpisem o brzmieniu M. T. (1) znajdującym się na wniosku o wydanie dowodu osobistego z 20.07.2000r. a pozostałym materiałem porównawczym o charakterze bezwplywowym jak i wplywowym. Biegły podkreślił przy tym, że dysponuje znacznie szerszym materiałem porównawczym niż biegły R. I., a zdaniem biegłego Z. M. dopiero taki szeroki materiał porównawczy pozwala na poznanie całokształtu możliwości graficznych M. T. (1) (k. 502). Sąd zgadza się z tym stanowiskiem biegłego Z. M., albowiem nawet nie będąc biegłym grafologiem widać, że podpis z teczki dowodu osobistego M. T. (1) z 20.07.2000r. znacznie odbiega od pozostałych podpisów tego oskarżonego. Wskazać należy, że przecież przedmiotem badań grafologa nie było to, kto nakreślił podpis w teczce dowodu osobistego z 20.07.2000r., lecz dobranie właściwego materiału porównawczego obrazującego możliwości graficzne oskarżonego M. T. (1). Sąd zakwestionował zatem dobór materiału porównawczego dokonany przez biegłego R. I., który w poczet materiału porównawczego zaliczył również podpis z teczki dowodu osobistego z dnia 20.07.2000r. Podkreślić przy tym należy, że biegły R. I. składając ustną opinię na rozprawie stwierdził, że jego zdaniem wszystkie podpisy porównawcze pochodzące od M. T. (1) wskazane na stronie 3 jego opinii pochodzą od oskarżonego M. T. (1). Wykluczył przy tym, by podpis zeskanowany jako 2 od dołu w jego opinii, strona 3 (jest to podpis pochodzący z teczki dowodu osobistego, z wniosku o wydanie dowodu osobistego z 2000 roku) należał do matki oskarżonego. Biegły R. I. stwierdził przy tym, że nawet gdyby hipotetycznie założyć, że jeden z podpisów materiału porównawczego pochodziłby od innej osoby, to nie wpłynęłoby to na wyniki opinii, gdyż wg metodologii badań porównawczych pisma pod uwagę bierze się całość materiału porównawczego, a nie skupia na cechach jednego tylko podpisu. Biegły R. I. wskazał również, że bada czy materiał porównawczy pochodzi od jednej osoby i jeśli ma jakieś zastrzeżenia lub uwagi są one opisywane w podpunktach charakterystyka materiału dowodowego i charakterystyka materiału porównawczego. Skoro niniejszej sprawie takich adnotacji nie ma to oznacza, że biegły przyjmuje, że materiał porównawczy pochodzi od jednej osoby. W ocenie sądu twierdzenia biegłego R. I., że nawet gdyby hipotetycznie założyć, że jeden z podpisów materiału porównawczego pochodziłby od innej osoby, to nie wpłynęłoby to na wyniki opinii świadczą o jego bardzo powierzchownym, niedokładnym i nierzetelnym podejściu do sporządzania opinii w zakresie podpisu M. T. (1). Wskazać bowiem należy, że z opinii Biegłego R. I. jednoznacznie wynika, że jako materiał porównawczy uznał 4 podpisy oskarżonego M. T. (1), których skanogramy znajdują się na k. 116. Stwierdzić należy, że jest to ubogi materiał dowodowy. Jeden podpis stanowi zatem 25% materiału porównawczego. Twierdzenie zatem, że nawet błędne zaliczenie jednego podpisu w poczet materiału porównawczego nie wpłynie na wnioski opinii jest nieuprawnione. W ocenie sądu 25% materiału porównawczego ma istotne znaczenie. Podkreślić przy tym należy, że lektura akt niniejszej sprawy jednoznacznie wskazuje, że biegły I. wydając opinię dysponował wiedzą, że oskarżony M. T. (1) jest osobą odbywającą karę pozbawienia wolności, co wynika z protokołu k. 102 i nie było problemu, by przed wydaniem opinii uzyskać od tego oskarżonego dodatkowy materiał porównawczy. Nadto podkreślić należy, że właśnie to ten podpis z teczki dowodu osobistego z 2000r., a konkretnie nazwisko (...) stanowiło podstawę badań porównawczych przeprowadzanych przez biegłego, co wynika ze strony 7 opinii tj. z zaprezentowanego tam stenogramu (k. 120).

Wskazać również należy, że opinia biegłego I. jest bardzo powierzchowna, biegły jedynie zbiorczo określa cechy wspólne pisma, bez szczegółowej analizy. W tym też zakresie w ocenie sądu bardziej wiarygodna jest opinia biegłego Z. M., który swoje wnioski opiera na szczegółowej analizie konkretnych liter, odnosząc swoje uwagi po kolei do każdej z liter, a nie zbiorczo do całości podpisu o treści M. T. (1).

Dodać należy, że również opinia uzupełniająca przedłożona przez biegłego R. I. z dnia 25.06.2013r. (k. 348-351) będąca wynikiem jego przygotowania się do ustnej opinii składanej na rozprawie nie uwiarygodnia jego wcześniejszej opinii pisemnej. W tym zakresie bowiem przekonuje sąd stanowisko biegłego Z. M. (1) wyrażone na rozprawie, że biegły I. do tej opinii wykorzystał program tzw. G., który służy do tego, że można z dużą dokładnością zbadać, ale tylko i wyłącznie proporcje pisma, a to jest tylko jeden z elementów metody badawczej. Jest to jednak element zawodny, gdyż wystarczy, że piszący musi się zmieścić w jakiejś ramce bądź musi się zmieścić w małym miejscu i wtedy te proporcje są inne niż normalnie dana osoba pisze. Jeżeli na podstawie G. chce się wskazać pozytywnie, że ta osoba nakreśliła podpis, to zgodność grafotypów powinna być zbliżona do 100%. Natomiast w przedłożonym przez biegłego I. wydruku z G. zgodność grafotypów wynosił 87,58% oraz 87,36 %. Biegły Z. M. (1) wskazał również, że biegły I. pominął takie elementy jak przekres na literze „ł”, tzn. zbadał on ten podpis tylko do wysokości trzonu, natomiast pominął element przekresu, który jest znacznie wyżej niż trzon (wynika to z ilustracji k 349) i wtedy wynik zgodności grafotypów byłby niższy niż 80%.

Biegły Z. M. (1) wskazał również wiarygodnie, że nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu na okoliczność kto dokonał tego podrobienia podpisu M. T. (1) z uwagi na bardzo podobny ogólny wygląd kwestionowanego podpisu do podpisu autentycznego M. T. (1).

Przechodząc do oceny pozostałej części opinii grafologicznej biegłego **R. I.** stwierdzić należy, że sąd nie kwestionował wniosków tej opinii w zakresie w jakim potwierdzała ona, iż podpis pod przedmiotowym wnioskiem o udzielenie kredytu pochodzi od oskarżonego D. S. (1). Wprawdzie również w zakresie analizy podpisu oskarżonego D. S. (1) opinia ta jest powierzchowna i mało szczegółowa, ale oskarżony na rozprawie jednoznacznie wskazał, że to jego podpis widnieje na przedmiotowym wniosku o kredyt i nie domaga się opinii innego biegłego w tym zakresie.

Sąd Okręgowy dał wiarę wszystkim **dokumentom** stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia, za wyjątkiem opisanych poniżej, jako, że ich treść i autentyczność nie nasuwały zastrzeżeń. Zostały one sporządzone w przewidzianej przez prawo formie i wydane przez uprawnione podmioty w zakresie ich działania. Żaden z uczestników nie podważał w trakcie postępowania ich wiarygodności, a i Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by zakwestionować je z urzędu.

Nie budzi bowiem wątpliwości na podstawie materiału dowodowego, iż częściowo sfalszowane bądź uzyskane na skutek wyłudzenia poświadczenia nieprawdy były dokumenty, których sąd orzekł przepadek w postaci: wniosku o udzielenie kredytu (k. 3-4), zaświadczenie banku z dnia 17.12.2012r. (k. 5)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Oskarżeni M. T. (1) oraz D. S. (1) stanęli pod zarzutem tego, że w okresie od 12.12.2012r. do 15.01.2013r. w P. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredytu w kwocie 300.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarze jak również wspólnie i w porozumieniu, a nadto M. T. (1) w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, usiłowali wprowadzić w błąd pracowników Banku (...) SA co do zamiaru wywiązania się z umowy kredytu w ten sposób, iż złożyli wniosek o udzielenie kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł dla spółki (...) sp. z o.o., a następnie do dokumentacji kredytowej załączyli poświadczony notarialnie przez rejenta P. G. w dniu 13.01.2013r. odpis za zgodność z okazanym dokumentem zaświadczenia z Banku (...) SA z datą 17.12.2012r. o posiadaniu rachunku, obrotach na rachunku, regulowaniu zobowiązań wobec Banku oraz tytułach egzekucyjnych na rachunkach bankowych i usługach kredytowych, który to odpis dokumentu wyłudzili od wymienionego notariusza, upoważnionego do poświadczania odpisów dokumentów za zgodność z okazanymi oryginałami dokumentów, okazując jemu powyższe, uprzednio sfalszowane zaświadczenie, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli i kredytu nie otrzymali wskutek działań pracowników wskazanego powyżej banku, czym działali na szkodę Banku (...) SA oraz notariusza P. G. **tj. o przestępstwo z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 297§1kk oraz art. 270§1 kk oraz art. 273 kk w zw. z art. 11§2kk i art. 272 kk w zw. z art. 12 kk.**

Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego i poczynionych następnie ustaleń faktycznych uniewinnił oskarżonego M. T. (1) od zarzucanego mu czynu. Oskarżony M. T. (1) w toku całego postępowania zaprzeczał, by złożył podpis pod przedmiotowym wnioskiem o udzielenie kredytu. W tym zakresie jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w wiarygodnej opinii biegłego grafologa Z. M. (1). Z kolei pracownik pokrzywdzonego banku M. S. podczas ostatniego przesłuchania w dniu 26.11.2014r. zeznał, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta szczegółów podpisywania tego wniosku o udzielenie kredytu. Mogło się zdarzyć tak, że jednak ten podpis M. T. (1) nie został złożony w obecności świadka, mogło się bowiem zdarzyć, że wniosek o kredyt został świadkowi przedłożony już podpisany, a świadek tego nie pamięta z uwagi na upływ czasu. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że oskarżony M. T. (1) brał udział w usiłowaniu wyłudzenia kredytu dla PHU (...) sp. z o.o. Samo przeprowadzenie jednej rozmowy w przedstawicielu banku jest jedynie rozważaniem skorzystania z instrumentu finansowego jakim jest kredyt i niczym więcej. Oskarżonemu M. T. (1) nie można poza tym przypisać żadnej aktywności związanej z tym kredytem. To nie on występował do Banku (...) o zaświadczenie o obrotach na rachunku, nie on występował do ZUS i US o zaświadczenia o niezaleganiu w składkach i podatku i nie on otwierał rachunek w Banku (...) SA na ul. (...) w P.. To również nie oskarżony poprosił F. T. o poświadczenie notarialne sfałszowanego zaświadczenia banku. W aktach sprawy brak jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na jego udział w którymkolwiek z przestępstw pozostających w kumulatywnej kwalifikacji zarzucanej mu w akcie oskarżenia.

Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego i poczynionych następnie ustaleń faktycznych uznał oskarżonego **D. S. (1)** za winnego tego, że w okresie od 12.12.2012r. do 15.01.2013r. w P. i S., działając w krótkich odstępach czasu i w z góry powziętym zamiarze oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł dla spółki PHU (...) sp. z o.o., co stanowi mienie znacznej wartości, usiłował wprowadzić w błąd pracowników Banku (...) SA co do możliwości i zamiaru wywiązania się z umowy kredytu i doprowadzić Bank (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300.000 zł w ten sposób, iż złożył wniosek o udzielenie kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł dla spółki PHU (...) sp. z o.o. jako prokurent tej spółki, przy czym na wniosku tym został podrobiony przez nieustaloną osobę podpis M. T. (1) prezesa tej spółki, a następnie do dokumentacji kredytowej załączył sfałszowany przez nieustaloną osobę odpis zaświadczenia z Banku (...) SA z datą 17.12.2012r. o posiadaniu rachunku, obrotach na rachunku, regulowaniu zobowiązań wobec Banku oraz tytułach egzekucyjnych na rachunkach bankowych i usługach kredytowych, poświadczony notarialnie przez notariusza P. G. w dniu 15.01.2013r. za zgodność z okazanym dokumentem, który to odpis dokumentu wyłudził wskutek wprowadzenia w błąd co do autentyczności tego dokumentu osoby upoważnionej do jego sporządzenia tj. notariusza P. G., jednak zamierzonego celu nie osiągnął i kredytu nie otrzymał dla spółki z o.o. PHU (...), wskutek działań pracowników wskazanego powyżej banku, którzy odmówili udzielenia tego kredytu, czym działał na szkodę Banku (...) SA oraz notariusza P. G., tj. przestępstwa z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 297§1kk oraz art. 270§1 kk oraz art. 273 kk w zw. z art. 11§2kk i art. 272 kk w zw. z art. 12 kk.

Zgodnie z art. 272 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto wyłudza poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. Sprawca, który wyłudza poświadczenie nieprawdy w celu jego użycia, a następnie poświadczenia tego używa, a całość przestępczej działalności sprawcy objęta była konstrukcją z art. 12 kk, to właściwa jest kwalifikacja kumulatywna, z art. 272 kk i art. 273kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12kk (Komentarz do kodeksu karnego do art. 272kk pod red. J. Giezek, Lex 2014).

Zgodnie z ustawą prawo o notariacie notariusz dokonuje szeregu czynności, w tym zgodnie z art. 79 pkt 2 sporządza poświadczenia i tak np. poświadczają zgodność odpisu, wyciągu lub kopii z okazanym dokumentem (art. 96 pkt 2 ww. ustawy). Z art. 2 § 2 ww. ustawy wynika, że czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego.

Niewątpliwie zatem oskarżony D. S. (1), który wiedział, że zaświadczenie banku (...) SA z 17.12.2012r. jest przerobione przez nieustaloną w toku niniejszego postępowania osobę i mimo to poprosił F. T., aby ten przekazał to notariuszowi celem poświadczenia zgodności odpisu z oryginałem dokumentu, a następnie F. T. w dniu 15 stycznia 2013 roku

stawił się w Kancelarii Notarialnej P. G. i przedłożył notariuszowi do poświadczenia zgodności kopii z oryginałem to przerobione zaświadczenie to D. S. (1) wprowadził w błąd notariusza P. G. co do autentyczności przedłożonego zaświadczenia i wyłudził od tego notariusza poświadczenie nieprawdy, że poświadczona przez niego kopia jest zgodna z oryginałem. Tym samym ta poświadczona za zgodność z oryginałem kopia zaświadczenia uzyskała moc dokumentu urzędowego pomimo, że przedłożony u notariusza jako oryginalny dokument był sfałszowany. Należy, że w ocenie sądu F. T. był jedynie posłańcem do przekazania tego dokumentu notariuszowi, nieświadomym przerobienia tego dokumentu i jemu nie można przypisać przestępstwa z art. 272 kk, gdyż sprawcą właściwym jest D. S. (1). Za tym, że to oskarżony przekazał F. T. to zaświadczenie banku przemawiają następujące fakty: to on występował wcześniej do Banku (...) o 2 zaświadczenia o obrotach na rachunku, tylko on zatem posiadał dokumenty mogące podlegać przerobieniu, albowiem szata graficzna, pieczęcie, dane R. N., wszystkie te elementy były prawidłowe, a przerobieniu podlegała data wystawienia tego dokumentu oraz wysokość obrotów na rachunku. Brak dowodów, by przyjąć, że oskarżony sam dokonał przerobienia tego zaświadczenia, ale z pewnością wiedział że dokument ten jest przerobiony. Wysokość obrotów jest bowiem podstawowym kryterium w takim zaświadczeniu. Wskazać należy, że żadna inna osoba nie miała interesu w tym przerobieniu dokumentu wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy od notariusza. Nadto F. T. przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego wskazał, że dokument ten przekazał mu jeden z oskarżonych. Wobec skutecznego zakwestionowania udziału w przestępstwie oskarżonego M. T. (1), do świadka F. T. mógł zwrócić się jedynie oskarżony D. S. (1).

Art. 286 § 1 kk określa odpowiedzialność za oszustwo, którym według tego przepisu jest motywowane celem korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega, więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej (odróżnia to oszustwo od zaboru i innych przestępstw przeciwko mieniu; T. Oczkowski, Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze, Kraków 2004, s. 9 i n.).

Przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku (zwiększeniu aktywów), jak i na zmniejszeniu pasywów. Dążenie sprawcy może obejmować zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogoś innego (art. 115 § 4 kk).

Zgodnie z treścią art. 297 § 1 kk karze podlega ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub kogoś innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi – kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Jest to zatem przestępstwo, które może być popełnione jedynie z winy umyślnej. Przestępstwo określone w art. 297 § 1 kk należy do grupy przestępstw abstrakcyjnego zagrożenia. Dla bytu tego przestępstwa nie jest konieczne wywołanie skutku w postaci uzyskania kredytu, pożyczki bankowej, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego. Do popełnienia przestępstwa przewidzianego w art. 297 § 1 kk dochodzi już wówczas, gdy sprawca przedłoży fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne pisemne oświadczenia, chociażby owe przedłożenia nie doprowadziły do uzyskania kredytu, pożyczki bankowej, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego.

Przestępstwo spenalizowane w art. 270 §1 k.k. polega na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu w celu użycia go za autentyczny, lub też na używaniu takiego dokumentu jako autentycznego. Definicję legalną pojęcia dokumentu zawiera art. 115 §14 k.k., w myśl którego dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z

którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Zachowanie się sprawcy polegające na podrobieniu dokumentu oznacza sporządzenie nowego, nieautentycznego dokumentu, stanowiącego imitację dokumentu autentycznego. Oznacza to, że dokument jest podrobiony, jeżeli nie pochodzi od osoby, w imieniu której został sporządzony. Rozważaną czynność można popełnić przez kreację treści dokumentu i podpisanie się za inną osobę, jak i wyłącznie przez podpisanie się za inną osobę.

Przerobienie dokumentu oznacza sporządzenie przez sprawcę nieautentycznego dokumentu, przez zmianę treści dokumentu autentycznego. Oczywiście obu omawianym czynnościom wykonawczym musi towarzyszyć zamiar użycia tak wytworzonych dokumentów za autentyczne, co jednocześnie oznacza, że czynności tych można dokonać jedynie z zamiarem bezpośrednim.

Jeżeli sprawca przestępstwa jednocześnie zrealizuje znamiona czynów zabronionych z art. 286 § 1 KK (oszustwo) oraz art. 297 § 1 KK, wtedy należy zastosować kwalifikację kumulatywną (zob. art. 11 § 2 KK) (zob. wyr. SN z 3.3.2008 r., II KK 297/07, Biul. PK 2008, Nr 8, s. 6; Górniok, Prawo gospodarcze, s. 31-32). Przepis art. 297 § 1 KK dokładnie bowiem określa zachowanie się oszusta na etapie wprowadzania w błąd pokrzywdzonego (Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II, pod red. prof. dr hab. Andrzej Wąsek, red. prof. dr hab. Robert Zawłocki, rok wydania: 2010, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 4).

W sytuacji, gdy przedstawiony dokument, którym posługuje się sprawca został uprzednio sfalszowany, wówczas dla oddania pełnej zawartości kryminalnej czynu należy kumulatywnie zakwalifikować go jako przestępstwo z art. 297 § 1 kk i z art. 270 § 1 kk wyrok SA Katowice z 2011-03-24 II AKA 49/11, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach rok 2011, Nr 2, poz. 10, Kodeks karny pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006, komentarz do art. 297 kk).

Zgodnie z art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zamierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy jednoznacznie, iż oskarżony D. S. (1) usiłował oszukać Bank (...) SA. To oskarżony D. S. (1) przejawiał wszelką aktywność związaną z tym wnioskiem kredytowym. To on kontaktował się osobiście i telefonicznie z M. S. – przedstawicielem banku by uzyskać informacje o wymogach do uzyskania kredytu. Będąc 5% udziałowcem i prokurentem, to on otworzył rachunek w Banku (...) SA w P. na ul. (...). Następnie to on występował do ZUS i US o zaświadczenia o niezaleganiu w składkach i podatku i to on występował do Banku (...) o zaświadczenia o obrotach na rachunku. Tylko on miał zatem dostęp do dokumentu, który mógł podlegać przerobieniu. Okoliczności te wynikają wprost z wyjaśnień oskarżonego D. S. (1). Wreszcie to podpis tego oskarżonego znajduje się na wniosku kredytowym, a z zeznań M. S. wynika, że to w biurze spółki któryś z oskarżonych przedłożył mu wniosek kredytowy. Na wniosku kredytowym został przy tym podrobiony podpis M. T. (1), a zatem to nie przedkładał wniosek kredytowy świadkowi M. S.. Z opinii biegłego Z. M. (1) wynika jednak, że nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu na okoliczność kto dokonał tego podrobienia z uwagi na bardzo podobny ogólny wygląd kwestionowanego podpisu do podpisu autentycznego M. T. (1). Oskarżony D. S. (1) miał przy tym świadomość, iż jeżeli nie przedstawi w Banku (...) zaświadczenia z (...) SA o wysokich obrotach na rachunku to bank odmówi mu udzielenia kredytu. Wiedział, że wysokie obroty na rachunku firmowym przekonają Bank (...) SA co do zdolności kredytowej PHU (...) sp. z o.o., że jest to istotny dokument dla uzyskania tego kredytu. Jednocześnie oskarżony D. S. (1) miał świadomość, że jeżeli do wniosku o udzielenie kredytu obrotowego w kwocie 300.000 zł przedłoży prawdziwe zaświadczenie z (...) SA o obrotach za ostatnie 12 miesięcy w kwocie ok.20.000 zł to nie otrzyma wnioskowanego kredytu. W ocenie sądu oskarżony S. chcąc uniemożliwić szczegółowe badanie przez pokrzywdzony bank sfalszowanego zaświadczenia zdecydował się na poświadczenie notarialne, które jest czynnością jednorazową i jednocześnie nadaje wyższej wagi danemu dokumentowi. Oskarżony D. S. (1) załączając do wniosku kredytowego to sfalszowane zaświadczenie użył je jako autentyczne, ale jednocześnie było ono dokumentem z art. 272 kk. Oskarżony nie osiągnął jednak zamierzonego skutku z uwagi na odmowę udzielenia przez bank kredytu, która to odmowa była wynikiem weryfikacji sfalszowanego zaświadczenia z banku. Oczywiście jest przy tym, że oskarżony D. S. (1)

działający na rzecz PHU (...) sp. z o.o. nie miał możliwości i zamiaru wywiązania się z umowy kredytu. Spółka ta nie prowadziła działalności, nie miała żadnych kontraktów, nie zatrudniała wielu pracowników, a obroty na koncie wynosiły 20.000 zł. Kredyt zobowiązuje do zapłaty odsetek zawartych w miesięcznych ratach kredytu. Oskarżony przy braku działalności i funduszy spółki nie miałby z czego spłacać tego kredytu. Oskarżony nie dysponował i nie dysponuje środkami własnymi na podniesienie kapitału zakładowego. Gdyby kapitał zakładowy wynoszący 80.000 zł był w rzeczywistości pokryty to spółka z pewnością prowadziła działalność a jej obroty na rachunku w skali roku byłyby wyższe.

Mieniem znacznej wartości, stosownie do aktualnego brzmienia art. 115 § 5 k.k., jest mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 zł (poprzednio, czyli do dnia 8 czerwca 2010 była to suma przekraczająca dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia, czyli w praktyce kwotę 150.000 zł, co było uregulowaniem mniej korzystnym dla oskarżonego). Ponieważ ustalona przez Sąd, łączna wysokość wnioskowanego kredytu opiewała na sumę 300.000 zł, uzasadnionym było zakwalifikowanie tego czynu w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Odnosnie strony podmiotowej oszustwa to możliwość popełnienia tego przestępstwa istnieje wyłącznie w zamiarze bezpośrednim – kierunkowym, obejmującym zarówno cel jak i działanie sprawcy. Celem działania oskarżonego D. S. (1) było osiągnięcie korzyści majątkowej, co jak wykazano miało miejsce w niniejszej sprawie.

Całe analizowane zachowanie oskarżonego niewątpliwie rozciągnięte było w czasie i składało się z wielu pojedynczych czynności. Nie stało to jednak na przeszkodzie w zakwalifikowaniu ich, jako jednego czynu zabronionego w rozumieniu art. 11 §1 k.k. tyle, że jako tzw. czynu ciągłego.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k., przestępstwo ciągle zachodzi, gdy spełnione są określone przesłanki podmiotowe i przedmiotowe. Przesłanką podmiotową jest istniejący z góry zamiar, obejmujący realizację zamierzonego przestępstwa w dwu lub więcej zachowaniach, natomiast przesłanki przedmiotowe to "krótkie odstępy czasu" między tymi zachowaniami, a także tożsamość pokrzywdzonego w wypadku zamachów na dobro osobiste.

Sąd Najwyższy w wyroku z 26.03.1999 r. (IV KKN 28/99, Prok. i Pr. 1999, nr 10, poz. 2) podkreślił, że chodzi tu o zamiar w rozumieniu art. 9 § 1 k.k., przy czym musi to być ten sam zamiar (a nie taki sam), a zatem wszystkie elementy składowe (zachowania) muszą być nim objęte.

Kryterium „krótkich odstępów czasu” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę i dlatego jest określane w toku praktyki orzeczniczej. W literaturze najczęściej proponuje się uznanie za „krótkie odstępy czasu” przedziału obejmującego „okres do kilku miesięcy ... maksymalnie sześciomiesięczny” (M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas: Czyn ciągły i ciąg przestępstw, Komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego, Kraków 1999, s. 42–47 i powołane tam orzecznictwo SN; K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny, część ogólna, 1998, s. 139). Podobnie w orzecznictwie dopuszcza zaakceptowanie jako „krótkich” takich odstępów czasu, które przekraczały okres miesiąca, a nawet kilku miesięcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2006 r., II KK 127/05, Biul. Pr. Karn. 2006, nr 4; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2002 r., I KZP 30/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 89; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 2; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2003 r., III KK 294/03, Lex nr 152027). Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że wymóg krótkich odstępów czasu nie jest spełniony, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami upłynął okres powyżej jednego roku (wyrok z dnia 28 września 2000 r., II Aka 250/00, Prok. i Pr. 2001, z. 9, poz. 17).

Pomocne dla interpretacji pojęcia „krótkich odstępów czasu” jest uregulowanie przyjęte w przepisie art. 6 § 2 k.k.s. („za krótki odstępy czasu uważa się okres do 6 miesięcy”). Wprawdzie przepis ten dotyczy z oczywistych względów przestępstw skierowanych przeciwko finansowym interesom Skarbu Państwa, niemniej jednak można uważać go za wskazówkę ustawodawcy co do rozumienia terminu „krótki odstępy czasu” użytego również w innych ustawach, a w tym w Kodeksie karnym (tak trafnie w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., VKK 271/05, OSNKW 2006, z. 5, poz. 50 oraz Komentarz do art.12 kodeksu karnego [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna, 2010, wyd. III; Komentarz do

art.12 kodeksu karnego [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV). Przyjmując przedstawioną wskazówkę interpretacyjną za trafną, orzekający Sąd uznał, że na tle realiów rozpoznawanej sprawy zasadnym jest uznanie, że zachowanie D. S. (1) w okresie od 12.12.2012r. do 15.01.2013r. charakteryzowało się działaniem „w krótkich odstępach czasu”, albowiem przerwa między poszczególnymi zachowaniami nie przekraczała 6 miesięcy.

Tożsamość zamiaru towarzyszącego realizacji czynu przypisanemu oskarżonemu D. S. (1) nie budziła przy tym najmniejszych wątpliwości, gdyż wykonywanie przez oskarżonego pojedynczych czynności sprawczych wynikało z przyjętego od początku planu działania polegającego na wyłudzeniu kredytu w kwocie 300.000 zł z pokrzywdzonego banku dla PHU (...) sp. z o.o.

Opisane wyżej zachowanie oskarżonego nosiło znamiona czynu ciągłego i jednocześnie wyczerpującego znamiona więcej niż jednego czynu stypizowanego w ustawie karnej. Skoro ustawodawca nakazuje traktować wielość zachowań, jako jeden czyn zabroniony (ciągły), to w sytuacji gdy wszystkie lub niektóre z nich wypełniają znamiona określone w więcej niż jednym przepisie ustawy, nie tylko możliwe, lecz wręcz konieczne jest powołanie w kwalifikacji prawnej art. 11 § 2 (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 III 1999 r., IV KKW 29/99, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 10).

Oczywiście ustalenie umyślności jako znamienia strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonemu nie przesądzało jeszcze o winie D. S. (1), a dopiero ją warunkowało (vide: J.Zientek, „Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności”, Prokuratura i Prawo 1998/6). W niniejszej jednak sprawie została spełniona także druga z pozytywnych przesłanek przypisania winy oskarżonemu tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku (rok urodzenia 1985), a nie zachodziła żadna z negatywnych przesłanek przypisania mu winy (okoliczności wyłączających winę).

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego D. S. (1) za udowodnione Sąd Okręgowy przystąpił do procesu wymiaru kary.

Wymierzając karę oskarżonemu D. S. (1) za przypisane mu przestępstwo Sąd Okręgowy miał na uwadze dyrektywę wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., a mianowicie dyrektywę dostosowania wymiaru kary do stopnia winy – w tym wypadku umyślnego działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim, dyrektywę społecznej szkodliwości czynów, która w niniejszej sprawie jest znaczna z uwagi na rodzaj i charakter naruszonych dóbr – oskarżony wystąpił przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, przeciwko obrotowi gospodarczemu, dyrektywę prewencji indywidualnej - wymierzone oskarżonemu kary mają wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego i zapobiec popełnieniu podobnych czynów w przyszłości, a wreszcie dyrektywę prewencji ogólnej – z uwagi na społeczną szkodliwość przestępstw przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, przeciwko obrotowi gospodarczemu, konieczne jest uświadomienie, iż takie zachowania jak oskarżonego są nieopłacalne i spotykają się z nieuchronną karą.

Sąd do okoliczności obciążających oskarżonego D. S. (1) zaliczył:

- wyczerpanie jednym czynem znamion określonych w sześciu przepisach ustawy karnej
- wysoką społeczną szkodliwość tego rodzaju przestępstw
- poprzez wyłudzenie poświadczenia notarialnego - osłabienie zaufania publicznego do zawodu notariusza.

Na korzyść oskarżonego D. S. (1) przemawiały z kolei: jego niekaralność za przestępstwa, złożenie wyjaśnień potwierdzających fakt, że podpis na wniosku o udzielenie kredytu pochodzi od niego, a także fakt, że ostatecznie przestępstwo oszustwa zostało zakończone na etapie usiłowania i pokrzywdzony bank nie poniósł szkody majątkowej.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione okoliczności obciążające i łagodzące Sąd wymierzył oskarżonemu D. S. (1) ***karę 1 roku pozbawienia wolności.***

Mając jednak również na względzie potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a w tym zakresie zwłaszcza zapobieżenie społecznemu poczuciu bezkarności sprawcy i braku odpowiedniej reakcji organów wymiaru

sprawiedliwości na popełnienie przestępstwa Sąd na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył D. S. (1) także karę grzywny, ustalając jej wysokość na **60 stawek dziennych** jako adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu – wyrażający się w wyżej przywołanych okolicznościach łagodzących i obciążających. Jednocześnie biorąc pod uwagę dochody oskarżonego (deklarowane 1.200 zł miesięcznie na etapie postępowania przygotowawczego, obecnie brak zatrudnienia), jego warunki osobiste (bezdzienny kawaler, nie posiadający nikogo na swoim utrzymaniu, możliwości zarobkowe (jest młodym zdrowym mężczyzną, nie jest zarejestrowany w PUP jako bezrobotny) Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej **na kwotę 10 zł**. Tak określony wymiar kary grzywny pozostaje w odpowiedniej relacji do stosunków majątkowych, dochodów oskarżonego i jego możliwości zarobkowych i jako taki nie może zostać uznany za naruszający przepis art. 58 § 2 k.k.

Mając na uwadze dotychczasowy sposób życia oskarżonego, zwłaszcza jego niekaralność za przestępstwa, Sąd uznał, iż przy wymiarze kary należy dać prymat dyrektywie prewencji indywidualnej w jej aspekcie wychowawczym. W szczególności zaś możliwe stało się przyjęcie, że można co do D. S. (1) skonstruować pozytywną prognozę kryminologiczną, iż pomimo niewykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności będzie on przestrzegać porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż na gruncie kodeksu karnego stosowanie bezwzględnych kar izolacyjnych jest ostatecznością, zaś ustawodawca dał prymat wolnościowym środkom oddziaływania karnego. Dlatego też Sąd skorzystał z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 69 k.k. i warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej oskarżonemu D. S. (1) kary pozbawienia wolności, ustalając zarazem **3-letni okres próby**. Tak określony wymiar okresu poddania próbie sprawcy powinien być w ocenie Sądu w zupełności wystarczający dla sprawdzenia, czy przyjęta prognoza kryminologiczna okaże się trafna, czy też chybiona. Uwzględniając rozmiar szkody, którą oskarżony usiłował spowodować przestępstwem opisanym w punkcie I wyroku, celowe zaplanowane działanie, w ocenie Sądu okres próby wobec oskarżonego musi być wystarczająco długi, by osiągnąć trwale efekty wychowawcze.

Pamiętać także należy o tym, że w przypadku popełnienia przez oskarżonego w okresie próby kolejnego przestępstwa będzie on musiał ponieść konsekwencje tego postępowania i liczyć się z tym, że zostanie zarządzone wykonanie kary orzeczonej niniejszym wyrokiem. Ta perspektywa winna powstrzymać oskarżonego od popełnienia kolejnych przestępstw, zwłaszcza przeciwko mieniu, bowiem nawet stosunkowo lekkie naruszenie prawa karnego skończy się nieuchronnym osadzeniem w zakładzie karnym.

W mowie końcowej prokurator wniósł również o orzeczenie wobec oskarżonego D. S. (1) zakazu pełnienia funkcji kierowniczych w spółkach, jak również funkcji prokurenta na okres 2 lat. W ocenie sądu orzeczenie tego zakazu nie było celowe nie tylko ze względu na fakt, iż jest to pierwsza karalność tego oskarżonego i zakończyła się na etapie usiłowania, ale również ze względu na obowiązujące przepisy. Zgodnie bowiem z art. 18 § 2 k.s.h. nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII kodeksu karnego oraz w art. 585, 587, 590 i 591 ksh, a więc za przestępstwa przypisane oskarżonemu D. S. (1). Zgodnie z kolei z art. 18§ 3 ksh zakaz, o którym mowa w § 2, ustaje z upływem piątego roku od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego, jednakże nie może zakończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia zakończenia okresu odbywania kary. Regulacja art. 18 § 2 k.s.h. wyłącza zatem zarówno dopuszczalność skutecznego powołania danej osoby na funkcje wskazane w § 1, jak i stanowi podstawę utraty zdolności do dalszego wykonywania tych funkcji, jeżeli prawomocny wyrok skazujący zapadł w czasie ich wykonywania (SA w Katowicach w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r., V ACa 600/12, LEX nr 1369338). Natomiast zgodnie z art. 21a pkt 1 ustawy o KRS, dodanym ustawą z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw, sąd rejestrowy otrzymuje z Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, w odniesieniu do osób, do których ma zastosowanie art. 18 § 2 k.s.h., informacje o skazaniach za przestępstwa w nim określone.

Na podstawie art. 44 § 2 kk w zw. z art. 195 kkw Sąd orzekł przepadek poprzez pozostawienie w aktach sprawy dowodów rzeczowych służących oskarżonemu do popełnienia przestępstwa w postaci: wniosku o udzielenie kredytu k. 3-4 akt i zaświadczenia z banku z 17.12.2012r. (k. 5).

Na podstawie § 14 ustęp 2 punkt 5, § 16, § 19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami) sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. N. kwotę 1.771,20 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. T. (1). Podstawę do wyliczenia przedmiotowych kosztów stanowiła stawka minimalna. Wysokość wynagrodzenia uwzględnia zarówno charakter sprawy jak też wkład pracy adwokata. obrońca brał udział w rozprawach w dniach 10.06.2014r., 26.06.2014r., 17.09.2014r., 27.10.2014r., 17.11.2014r., 26.11.2014r., 28.11.2014r. oraz w posiedzeniu w dniu 22.09.2014r., zatem wyliczenie jego wynagrodzenia to 600 zł + 7*120 zł = 600 zł +840 zł = 1440 zł +23%vat=1.771,20 zł.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu w części uniewinniającej oskarżonego M. T. (1) sąd obciążył Skarb Państwa.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 kpk i art. 1 i art. 2 ust 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził od oskarżonego D. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części tj. w łącznej kwocie **1.265,65 zł**. Zasadą jest ponoszenie przez oskarżonego kosztów postępowania w razie uznania jego winy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, a Sąd nie znalazł powodu, by z tych kosztów oskarżonego zwalniać (zwłaszcza w świetle jego możliwości zarobkowych – oskarżony wprawdzie nie pracuje, ale jest młody, zdrowy, zdolny do podjęcia pracy zarobkowej, nie jest przy tym zarejestrowany w PUP jako bezrobotny). Sąd obciążył oskarżonego kosztami związanymi z jego sprawą, bowiem część opinii grafologicznych była z wniosku oskarżonego M. T. (1) i dotyczyła tylko jego sprawy. Na wysokość zasądzonych od oskarżonego D. S. (1) kosztów składają się: 1/2 ryczałtu za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym tj. 1/2 z 20zł= **10 zł**, 1/2 kosztów opinii pisemnej biegłego R. I. tj. 1/2 z 930 zł = **465 zł**, 1/2 ryczałtu za doręczenia w postępowaniu sądowym tj. 1/2 z 20zł=**10 zł**, opłata za karty karne 2* 50 zł= **100 zł** (k. 192, 365), 1/2 kosztów opinii biegłego Z. M. (1) z 22.08.2014r. tj. 1/2 z 761,31 zł = **380,65zł**, albowiem adw. J. M. przychyliła się do wniosku o powołanie biegłego na okoliczność, który z oskarżonych lub F. T. wypełnił wniosek o udzielenie kredytu k. 326, opłata od orzeczonej kary pozbawienia wolności **180 zł**, opłata od orzeczonej kary grzywny **120 zł**.

SSO Mariola Skiers

ZARZĄDZENIE

proszę:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - obrońcy oskarżonego D. S. – adw. J. M.
 - prokuratorowi
3. za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

Poznań 17.12.2014r.

SSO Mariola Skiers